

Sygn. akt IV Pa 2/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SSO Dorota Radaszkiewicz (spr.)

Sędziowie: SSO Beata Kurowska

SSO Tomasz Madej

Protokolant: st. sekr. sądowy Iwona Czyżewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 czerwca 2017 r. w Olsztynie

sprawy z powództwa **A. P.**

przeciwko M. J. (...)w N.

o diety, wynagrodzenie, ekwiwalent za urlop

na skutek apelacji powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie

z dnia 16 września 2016 r.

sygn. akt IV P 569/14

I. oddala apelację powoda,

II. zmienia punkt V zaskarżonego wyroku, w ten sposób, że znosi wzajemnie między stronami koszty procesu za I instancję; w pozostałym zakresie apelację pozwanego oddala,

III. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu za II instancję,

IV. nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 1568,87 zł (tysiąc pięćset sześćdziesiąt osiem złotych 87/100) tytułem kosztów opinii biegłego w postępowaniu odwoławczym.

SSO Tomasz Madej SSO Dorota Radaszkiewicz SSO Beata Kurowska

UZASADNIENIE

A. P. wniósł przeciwko M. J. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) w N. o zapłatę następujących kwot: 48.934,68 zł tytułem zapłaty za diety z tytułu podróży służbowych, 3.255 zł tytułem zapłaty wynagrodzenia zgodnie z oświadczeniem pozwanego, 3.928,57 zł tytułem ekwiwalentu za 55 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego, gdyż pracodawca nie wypłacił mu tych świadczeń. Wskazał, że strony umówiły się, że powód będzie otrzymywał miesięcznie wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 1.500 zł brutto oraz diety z tytułu podróży służbowych w wysokości do 2.000 zł. Łącznie miał otrzymywać 3500zł. W ostatnim miesiącu pozwany zobowiązał się do zapłaty

kwoty 3 255zł. Powód najczęściej wyjeżdżał do Niemiec, Belgii, Francji i Hiszpanii, więc przyjmując średnio 296 dni pracy i średnią dietę w wysokości 45 euro, z tego tytułu powinien dostać 13.320 euro co przy przyjętym kursie 4,1993zł na dzień 14.10.2014r. daje kwotę 55. 934,80zł, jednakże pozwany wypłacił mu kwotę 7000zł, co powód zaliczył na poczet dochodzonej sumy. Według zestawienia złożonego przez powoda do pisma w dniu 13.05.2015r. (k.162-163) diety po przeliczeniu na złotówki za sporny okres wyniosły 50746.86zł (k.166-174).

Pozwany M. J. wniósł o oddalenie powództwa. Podkreślił, że żądanie wypłaty kwoty 48.934,68 zł tytułem diet z tytułu podróży służbowych jest bezpodstawne, albowiem uregulował wynagrodzenia i diety z tytułu wyjazdów służbowych pracownika za cały okres pracy na stanowisku kierowcy transportu międzynarodowego. Jak przyznał sam powód, strony umówiły się, że będzie on otrzymywał miesięcznie wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 1.500 zł brutto oraz ryczałt za diety z tytułu podróży służbowych w wysokości do 2.000 zł. Wynagrodzenie zasadnicze było wypłacane gotówką według listy płac, a diety z tytułu podróży służbowej były przelewane na konto powoda. Pozwany w tytule przelewu najczęściej umieszczał sformułowanie: zwrot kosztów podróży, zaliczka na podróż, a także przelew. Łączna kwota przelewów dokonanych na rzecz powoda za okres sporny wyniosła 24.750 zł i zaspokajała roszczenia powoda z tytułu diet w całości. Z tej kwoty pozwany dokonał przelewu po zakończeniu stosunku pracy dnia 18 stycznia 2013r. na kwotę 1.000 zł. Pozwany podkreślił, że powód do czasu rozwiązania stosunku pracy nigdy nie zwracał się do pozwanego o wypłatę diet, gdyż kwestia ta była umówiona poprzez dokonywanie comiesięcznych przelewów bezpośrednio na jego konto. Ponadto jego zdaniem nie można wyliczyć uśrednionej kwoty po 45 euro za dzień, bo strony umówiły się co do wysokości diety, a zatem powód nie może żądać diety w wysokości określonej przez przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 77(5) k.p., ale w wysokości umówionej.

Argumentował także, że przez cały okres swojej pracy powód nie przebywał zagranicą, gdyż wyruszał w podróż z Polski i tu także kończył się jego wyjazd. Stawka diety w podróży krajowej, zgodnie z § 7 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej, wynosi 30 zł za dzień, a powód pracował także na terenie np. Rumunii, gdzie stawka diety zgodnie z załącznikiem do ww. rozporządzenia wynosi 38euro. Pozwany zakwestionował także, że czas pracy powoda w spornym okresie wyniósł 296 dni pracy.

W ocenie pozwanego powód niezasadnie wniósł o ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w kwocie 3.928,57 zł, gdyż wykorzystał cały urlop wypoczynkowy w naturze, czego dowodem jest wydane powodowi świadectwo pracy. W § 4 pkt 1 tego dokumentu wskazano, że urlop wypoczynkowy został wykorzystany w całości, a powód, mimo pouczenia go o takiej możliwości, nie wniósł o jego sprostowanie do pracodawcy, ani takiego żądania nie zgłaszał do sądu. Pozwany zastrzega możliwość złożenia zarzutu potrącenia w dalszym toku sprawy.

Obie strony wносиły o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

W piśmie z dnia 27.04.2015r.(k.160) pozwany złożył zarzut potrącenia kwoty 46.895,78 zł z wierzytelnościami dochodzonymi przez powoda w niniejszym postępowaniu. Na zestawieniu wyliczył kwotę diet i noclegów - 31.093,35zł. (k.153)

Wskazał, że po rozwiązaniu z powodem stosunku pracy pozwany uzyskał informację, że powód nie rozliczył się z odbioru pieniędzy od kontrahenta pozwanego z Grecji. Pozwany wystąpił do powoda o wyjaśnienie tej kwestii, lecz bez rezultatu. Po otrzymaniu pozwu w niniejszym postępowaniu pozwany zapoznając się z dokumentami związanymi z przedmiotową sprawą odnalazł inne dokumenty potwierdzające odbiór przez powoda należności pozwanego, które nie zostały rozliczone między stronami. W związku z faktem, że powód nie rozliczył się z należności pobranych od kontrahentów pozwanego, w szczególności z kwoty 14.487,37 zł - udokumentowanej rachunkiem KW nr(...)z 13.08.2012 r.

kwoty 2.600 euro - udokumentowanej pokwitowaniem zapłaty nr (...)z 24.09.2012 r. i kwoty 2.700 euro - udokumentowanej pokwitowaniem zapłaty nr (...) z 24.11.2012r.

Pozwany podkreślił, że do obliczenia wysokości kwot pobranych przez powoda pozwany zastosował średni kurs euro NBP na dzień 23.04.2015 r. w wysokości 4 zł (por. analogia z post. SN z 8.08.2008 r. V CZ 49/08). W konsekwencji łączna wartość należności głównej przysługującej pozwanemu przedstawionej do potrącenia wynosi 35.687,37 zł. Zważywszy, że powód miał obowiązek rozliczyć się z pobranych kwot niezwłocznie po powrocie z delegacji, pozwany przyjął, że termin tego rozliczenia przypadł na ostatni dzień miesiąca, w którym kwota została pobrana. W rezultacie, powód winien był zwrócić pobrane kwoty w następujących terminach:

- do dnia 31.08.2012 r. - w odniesieniu do kwoty 14.487,37 zł
- do dnia 30.09.2012 r. - w odniesieniu do kwoty 2.600 euro
- do dnia 30.11.2012 r. - w odniesieniu do kwoty 2.700 euro

W związku z powyższym pozwanemu przysługuje roszczenie o odsetki ustawowe za opóźnienie w zwrocie pobranych kwot. Po skapitalizowaniu tych odsetek ich wysokość na dzień 24.04.2015 r. wynosi odpowiednio:

- co do 14.487,37 zł - kwotę 4.740,35 zł
- co do 2.600 euro (10.400 zł) kwotę 3.288,13 zł
- co do 2.700 euro (10.800 zł) - kwotę 3.179,93 zł

Reasumując, pozwany wskazał, że łączna kwota skapitalizowanych odsetek wynosi w jego mniemaniu 11.208,41 zł. Zatem wysokość wierzytelności przysługującej pozwanemu wobec powoda (należność główna i odsetki skapitalizowane na dzień 24.04.2015 r.) wynosi łącznie 46.895,78 zł.

Wyrokiem z dnia 16 września 2016r., sygn. akt IVP 569/14 Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12 864,53 zł. tytułem diet (pkt I), kwotę 6 111,60 zł. tytułem ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy (pkt II), kwotę 3 255 zł. tytułem wynagrodzenia (pkt III). Oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt IV), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4 966 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt V); w pkt VI obciążył w części pozwanego na rzecz Skarbu Państwa opłatą sądową w kwocie 1 112 zł. W pkt VII nadał wyrokowi w pkt I rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1 500 zł.

Rozstrzygnięcie to poprzedziły następujące ustalenia :

A. P. był kierowcą w transporcie międzynarodowym. Między innymi był zatrudniony u pozwanego w okresie od 3 grudnia 2010r. do 7 stycznia 2013r. M. J. zaproponował powodowi, że będzie otrzymywał wynagrodzenie rozliczane według ilości kilometrów między 25 a 30 groszy za kilometr. Łącznie miał otrzymywać około 3500zł. Strony umówiły się, że w umowie o pracę będzie wpisane miesięczne wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 1.500 zł brutto. Powód zatem przyjął, że na jego świadczenia z tytułu stosunku pracy będą składać się 1.500 zł brutto oraz świadczenia z tytułu podróży służbowych w wysokości do 2.000 zł.

Powód przyjeżdżał samochodem prywatnym do bazy w N. przy ul (...), a następnie wyjeżdżał z niej (jednym z kilku przypisanych ciągników siodłowych z naczepą, ewentualnie samochodem nie przypisanym), w trasę celem wykonania zadania transportowego. Na dłuższe wyjazdy dostawał zaliczki na wydatki związane z wykonaniem zadania. Często przyjeżdżał i wyjeżdżał też bezpośrednio do/z punktu załadunkowo –rozładunkowego w miejscowości B. pod W. lub N. (w tej sytuacji, samochód pozwanego nie zostawał odstawiony do bazy w N. a powód nie udawał się do domu). Z tego punktu wyjeżdżał w trasy w celu wykonywania zadań kierowcy na terenie Polski lub krajów Unii Europejskiej. Powód najczęściej wyjeżdżał do Niemiec, Belgii, Francji i Hiszpanii oraz Rumunii, Grecji, Bułgarii, Czech, Słowacji, Węgier i Włoch. Trasy miesięcznie wynosiły między 12500 a 13000 km. Wyjazdy trwały ciągiem nawet 2 -3 tygodnie. Jeżeli powód przebywał poza granicami Polski dłużej niż 3 tygodnie otrzymywał od pozwanego dodatkowo tytułem wynagrodzenia po 300-400 średnio 350 zł netto na weekendy. Jego czas pracy był rejestrowany przez tachograf analogowy. Czas pracy powoda jako kierowcy był przekraczany, zatem powodowi należał się czas wolny

za ponadwymiarowy czas pracy. Otrzymywał za to czas wolny. Tarcze zwracał pozwanemu. Pozwany nie archiwizował wszystkich wymienionych tarcz.

M. J. prosił czasem A. P. dodatkowo o odbiór gotówki od kontrahentów. Powód zgadzał się na to poza obowiązkami kierowcy, przyjmował gotówkę i dokumenty, a po powrocie do kraju zwracał je w całości pozwanemu. Pozwany je przyjmował. Strony nie wręczały sobie pokwitowań. Powód pobrał dokumenty i w dniach: 13.08.2012r. -kwotę 14.487.37 zł i 24.09.2012r. – kwoty: 2.600 euro i 2.700 euro. Powód rozliczył się ze wszystkich dokumentów i pieniędzy, jakie otrzymał, w tym także z wymienionych kwot. Pozwany nigdy w okresie zatrudnienia i bezpośrednio po nie zgłaszał zastrzeżeń, że powód nie rozliczył się z jakiejś kwoty pobranej od kontrahentów. W następnym dniu po dacie powrotu do kraju, A. P. rozliczał się z wykonania zadania w kraju i za granicą, składał tarcze tachograf. Od 24.03.2012r. został wprowadzony elektroniczny tachograf. Pozwany od tego momentu czytywał dane z karty posiadanej przez powoda. Pozwany nie prowadził list obecności dla powoda. Nigdzie nie odnotowywał godzin przekroczenia poszczególnych granic. Po zdaniu dokumentów M. J. przekazywał powodowi na konto kwoty wynagrodzenia i kwoty, które określał zbiorczym mianem „zwrot kosztów podróży”. Ostatnie świadczenie, jakie powód otrzymał wpłynęło na jego konto w dniu 21.09.2012r.

Dalej Sąd ten ustalił, że A. P. przysługiwało 26 dni urlopu rocznie. Powód nie składał wniosków o udzielenie urlopu wypoczynkowego w okresie pracy. Powód nie otrzymywał w naturze dni urlopu wypoczynkowego. Pozwany, gdy nie miał zlecenia dla powoda albo gdy jeden z samochodów był w naprawie, wpisywał do tworzonej ewidencji czasu pracy, że udzielił powodowi dni wolnych od pracy, albo, że korzystał on z urlopu wypoczynkowego. Powód nie otrzymał od pozwanego z tytułu nieudzielenia urlopu żadnego ekwiwalentu. W przedsiębiorstwie pozwanego udzielano mu dni wolnych w zamian za przepracowane ponadwymiarowe godziny pracy podczas wykonywania zadań w transporcie krajowym i zagranicznym.

W 2012r. sytuacja finansowa (...) w N. pogorszyła się, powód był zobowiązany do większej ilości pracy, mimo to były opóźnienia w wypłacie wynagrodzenia. Pozwany miał wtedy problemy, nadużywał alkohol i nie pilnował swojego interesu. Zbywał czasem w sposób wulgarny żądania powoda ograniczenia godzin pracy i wypłaty wynagrodzenia. Dnia 7 stycznia 2013r. stosunek pracy został przez strony został rozwiązany za porozumieniem stron. M. J. sporządził oświadczenie opatrzone datą 07.01.2013r., że jest winien powodowi kwotę 3255zł, że kwotę 2000zł zapłaci do dnia 15.01.2012r., a resztę przy złożeniu dokumentów.

Zgodnie z zaświadczeniem, wynagrodzenie powoda było liczone przez pozwanego jako ekwiwalent za urlop wypoczynkowy za jeden miesiąc na kwotę 1500 zł brutto. Powód nie kwestionował tego zaświadczenia. (zaświadczenie –k.75, w aktach o sygn. IVP 481/13). A. P. chciał załatwić sprawę polubownie i wzywał M. J. za pomocą sms-ów do uregulowania należności, ale pozwany go nadal zbywał. W dniu 18.01.2013r. A. P. wezwał M. J. do niezwłocznego rozliczenia się z nim, z należności pieniężnych, w tym z dokumentu z dnia 07.01.2013r. Jednocześnie zażądał wypłaty ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop, wskazał pozwanemu termin rozliczenia - do dnia 25.01.2013r. Podkreślił, że nie otrzymał do tego momentu świadectwa pracy oraz umowy z pierwszego okresu zatrudnienia i świadectwa pracy za ten okres.

Przed dniem 08.07.2013r., a po dniu 18.03.2013r. pozwany wydał powodowi opatrzone datą 7 stycznia 2013r. świadectwo pracy, w którym było wpisane, że powód wykorzystał w naturze urlop wypoczynkowy. Początkowo powód tego świadectwa pracy nie kwestionował, potem złożył wniosek o jego sprostowanie.(dokumenty w aktach o sygn. IVP 481/13)

W dniu 29.01.2013r. A. P. w ramach przesądowego wezwania do zapłaty, zażądał od M. J. właściciela firmy transportowej (...)m.in. do zapłaty kwoty 5000zł niewypłaconego ekwiwalentu, i 32.760 euro tytułem diet i kosztów noclegów. W uzasadnieniu podał, że w okresie od października 2012r. do grudnia 2012r. pozwany nie wypłacił mu 10500 tytułem wynagrodzenia, wskazał także, że liczy średnio 40 euro za każdy nocleg za granicą Polski, za 546 dni roboczych.

Powód złożył skargę dnia 21.01.2013r. do Państwowej Inspekcji Pracy

Przed Sądem Rejonowym w Olsztynie toczyła się sprawa o sygn. akt IVP 481/13 o roszczenia jak wyżej i o sprostowanie świadectwa pracy. Ostatecznie powód zdecydował się na cofnięcie pozwu, postępowanie zostało umorzone w dniu 22 maja 2014r., gdyż pozwany przesłał powodowi zmienione świadectwo pracy.

W dniu 23.04.2015r. M. J. sporządził oświadczenie o potrąceniu kwoty 46 895,78zł. z wierzytelnością dochodzoną przez powoda na drodze sądowej w sprawie IVP 569/14. Pismo to przesłał powodowi (dowód: dokumenty w aktach o sygn. IVP 481/13, pismo –k.158, z potwierdzeniem nadania)

Na podstawie dowodu z opinii biegłego sąd przyjął, że rozliczenie diet powoda z tytułu podróży służbowych krajowych i zagranicznych za okres od dnia 1 listopada 2011 roku do dnia 7 stycznia 2013 roku zamyka się kwotą 33.1 14.53 zł. W opinii uwzględniono wypłacone powodowi kwoty opisane jako zwrot kosztów podróży wyłącznie w okresie objętym rozliczeniem na ogólną wartość 20.250,00 zł. Z. na uwadze wypłacone powodowi, w okresie objętym sporem, kwoty opisane jako zwrot kosztów podróży, należności powoda z tytułu diet zamykają się kwotą 12.864,53 zł. Ponadto powodowi przysługuje ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w wymiarze 55 dni w kwocie 6.111.60 zł brutto. Ze względu na brak w aktach sprawy dokumentacji dotyczącej wypłaconego powodowi wynagrodzenia za pracę za miesiąc styczeń 2013 roku (za okres od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia 7 stycznia 2013 roku) w załączniku nr 4 do opinii biegłego biegły ten dokonał rozliczenia tego wynagrodzenia, które za ten okres wynosi 290,88 zł brutto. (opinia –k.223-236). Powód w związku z treścią opinii częściowo zmodyfikował swoje stanowisko.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że roszczenia powoda zasługują na uwzględnienie, ale w mniejszym rozmiarze.

Sąd dał wiarę powodowi, gdyż wypowiadał się logicznie i bardzo konsekwentnie. Podawał okoliczności nawet na swoją niekorzyść. Przyznał, że umowa była realizowana tak, aby wyliczyć wynagrodzenie z ilości kilometrów przejechanych przez niego podczas wykonywania zadań, ale skoro na piśmie strony umówiły się na kwotę 1500 zł., a on miał otrzymywać 3500zł do ręki, to przyjął, że miało to objąć również diety. Należy wskazać, że 12500do 13000km pomnożone przez 0,25-0,30groszy daje kwotę wynagrodzenie miesięcznie 3125zł - 3750zł przy niższej stawce i do 3250zł - 3900zł przy wyższej. Jednocześnie art. 78kp stanowi, że wynagrodzenie pracownika powinno być tak ustalane, aby odpowiadało rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganych przy jej wykonywaniu, a także aby sprzyjało usprawnianiu pracy oraz podnoszeniu jej jakości i wydajności.

Sąd uznał za wiarygodne, kopie dokumentów: KW nr(...) z 13.08.2012 r., pokwitowanie zapłaty nr(...)z 24.09.2012 r. wraz z tłumaczeniem z jęz. Greckiego i pokwitowanie zapłaty nr (...) z 24.11.2012 r. wraz z tłumaczeniem z jęz. Greckiego, jednakże środki dowodowe dokumentują jedynie pobranie przez powoda kwot. Pozwany nie przedstawił wiarygodnych dowodów potwierdzających jego tezę, że powód nie rozliczył się z otrzymanych pieniędzy. Nie sporządził z zasady potwierdzeń odbioru gotówki, zatem nie mógł wykazać, że skoro w tym wypadku ich nie ma, to powód nie zwrócił za pokwitowaniem odebrane świadczenia.

Sąd nie dał wiary pozwanemu, że powód nie rozliczył się z zaliczek. Świadczy o tym fakt, że rozwiązując stosunek pracy na zasadzie porozumienia stron pozwany uzgadniając warunki takiego rozwiązania nie wskazywał na jakiegokolwiek niezapłacone i nierozliczone zaliczki czy inne należności. Także do czasu wytoczenia powództwa przez powoda pozwany nigdy nie wzywał powoda do zapłaty żadnych należności; także w korespondencji z powodem pozwany obiecywał zapłatę jego należności a nie domagał się swoich. Pozwany natomiast zobowiązał się na piśmie zapłacić na rzecz powoda kwoty, jednocześnie nie wpisał w oświadczeniu, że istnieje jakiegokolwiek zadłużenie powoda wobec pozwanego. Wysoce prawdopodobnym jest, że gdyby takie zobowiązanie istniało, to pozwany nie pominąłby go w swoim oświadczeniu. (zob: wykaz smsów –k. 175, pomiędzy powodem i pozwanym także w oświadczeniu pozwanego z dnia 07.01.2013r.)

Sąd wskazał, że dokumentacja w zakresie zgłoszonego roszczenia, przedstawiona przez pozwanego jest niekompletna, a zatem nie w pełni wiarygodna. Bezsporne jest, że w dokumencie umowa o pracę na piśmie (k.14) jest wpisane 1500zł brutto, ale strony łączyła wcześniej umowa o pracę bez potwierdzenia jej zawarcia, (co wynika ze świadectwa pracy za okres od 2010r. (k.11)), pozwany przyznaje to na k. 69 w odpowiedzi na pozew. Powód twierdzi, że wynagrodzenie miało być w kwocie 3500zł. Z materiału dowodowego wynika, że strony umówiły się, że na papierze (oficjalnie) będzie podana kwota 1500zł jako wynagrodzenie, a sam powód podał w pozwie, że zgodził się na 1500zł i diety. Powód zaliczył na poczet diet kwoty opisane jako zwrot kosztów podróży na k. 18-22, 24-37, 39-56 dlatego z 55.934,8 ograniczył żądanie do kwoty 48.934,68zł.

Obie strony przyznały, że powód otrzymał kilkakrotnie po 300-400zł za dłuższy czas pozostawania jako dodatkowy składnik wynagrodzenia za weekendy. Kwota ta może być rozliczona jako dodatkowe i dobrowolne wynagrodzenie związane z wykorzystaniem czasu wolnego podczas weekendów na cele wykonania zadania, pozostawaniem poza granicami kraju. Kwota ta nie może być zaliczona ani na diety ani na należności z tytułu urlopu. Żadna ze stron nie wskazuje, że charakter kilku wypłat miał związek z dietami albo urlopami oraz nie było wniosków powoda o wypłatę w tym zakresie, ani ustnych ani pisemnych, a kwoty były wypłacane doraźnie z woli pracodawcy. Nie było mowy o urlopie przy ich wypłacie, a była mowa o weekendach. Można to potraktować jako dodatkowe wynagrodzenie za czas należny kierowcy z tytułu odpoczynku, który nie został mu udzielony.

Pozwany (k.69) twierdził, że powód otrzymał wszystkie diety, powód przyznał, że otrzymał kwoty opisane jako zwrot kosztów podróży. Nie jest jednak prawdą, że wypłaty te wyczerpują całość jego roszczeń. Mimo otrzymanych przelewów, powód już w styczniu 2013r, skarżył się na brak wypłaty w PIP, przygotował wezwanie do zapłaty.

Odnosnie urlopu Sąd wskazał, że wprawdzie pozwany stwierdził (k.70), że powód wykorzystał cały urlop, bo w świadectwie pracy jest tak wpisane, ale zapisy dokonane w świadectwie pracy są zapisami wiedzy i nie muszą pokrywać się z rzeczywistym stanem sprawy. Już w sprawie o sygn. IVP 481/13 powód wskazał, że nie otrzymał ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy i kwestionował treść świadectwa pracy (pозew). Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że treść świadectwa pracy decyduje o tym, że powód wykorzystał urlop w naturze. Powód nie składał wniosków urlopowych ani ustnych, ani pisemnych, otrzymywał dni wolne za ponadwymiarowy czas pracy, pozwany jednocześnie podał, że była dobra atmosfera i wszystko było wykorzystywane. Taka wypowiedź pozwanego sugeruje, że w rzeczywistości niefrasobliwie prowadził swoją działalność gospodarczą i wtedy, gdy mu to pasowało wpisywał powodowi urlop wypoczynkowych, podczas gdy dni te powód wykorzystywał na inne cele. Wskazuje na to np.: porównanie k. 103 i 136, 138 oraz 107 i 134-135. W ewidencji czasu pracy jest wpisane urlop wypoczynkowa w dniach 02, 23-28.01.2012r., (6 dni, a w ustaleniu normy czasu pracy 5 dni), zaś za te same dni wypisane są wyjazdy na trasach w Polsce. W dniach zaś oznaczonych jako wolne, np.: 29-30.01.2012r. były realizowane wyjazdy z B. np.: do Słowacji. W dniach 22.-30.12.2011 pozwany wpisywał wykorzystanie urlopu wypoczynkowego, a powód wykonywał zadania transportowe w Polsce. (por. także k. 213v)

Sąd Rejonowy przyjął zatem, że w rzeczywistości powód nie wykorzystał urlopu wypoczynkowego, a wyjeżdżał więcej niż to wynika z tworzonych przez pozwanego dokumentów. Pismo powoda wskazuje, że w nie zgadza się z zestawieniem wyjazdów pozwanego, gdyż są niekompletne. Potwierdza to protokół kontroli ITD. (k.183-186). Natomiast w myśl art. 171 § 1 kp w razie nie wykorzystania przysługującego urlopu w całości lub w części z powodu ustania stosunku pracy pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny.

Sąd Rejonowy zważył, że w myśl art.21a ustawy o czasie pracy kierowców (Dz.U. z 2004r., Nr 92, poz. 879 z późn. zm.), kierowcy przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej, według zasad określonych w art.77 " (3) - 5 kp. Zgodnie z tym uregulowaniem kierowcy należą się diety i inne należności w tym ryczałty z nocleg w wysokości nie niższej niż określono w rozporządzeń Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju i na obszarze kraju. Zgodnie § 4 ust. 1 pierwszego i drugiego rozporządzenia,

dieta jest przeznaczona na pokrycie kosztów wyżywienia i inne drobne wydatki oraz na pokrycie zwiększonych kosztów wyżywienia w czasie podróży i wynosi 23 zł za dobę podróży w Polsce. 2. Należność z tytułu diet oblicza się za czas od rozpoczęcia podróży (wyjazdu) do powrotu (przyjazdu) po wykonaniu zadania, w następujący sposób: 1) jeżeli podróż trwa nie dłużej niż dobę i wynosi: a) od 8 do 12 godzin - przysługuje połowa diety, b) ponad 12 godzin - przysługuje dieta w pełnej wysokości; 2) jeżeli podróż trwa dłużej niż dobę, za każdą dobę przysługuje dieta w pełnej wysokości, a za niepełną, ale rozpoczętą dobę: a) do 8 godzin - przysługuje połowa diety, b) ponad 8 godzin - przysługuje dieta w pełnej wysokości.

Zgodnie z powyższymi uregulowaniami pracownikowi przysługiwała dieta w wysokości określonej w Polsce 23 zł, a stawka diety obowiązywała do dnia 28 lutego 2013r. stawki diet w poszczególnych krajach wynosiły między 33 a 48 euro w zależności od kraju.

Zgodnie z dyspozycją art. 77(5)§4 kp. postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży (...) poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju. Norma ta zezwala pracodawcy na ustalenie wysokości diety zagranicznej w rozmiarze mniejszym niż maksymalna (określonej w załączniku do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej) nie niższej jednak niż wymiar diety przewidzianej dla diet na obszarze kraju (por wyrok SN z dnia 10 stycznia 2007 r. III PK 90/06 OSNP 2008/11-12/155, postanowienie SN z dnia 27 lutego 2013 r. II PK 285/12 Legalis), o ile jednak zostanie to uregulowane w aktach tam wskazanych (układ zbiorowy, regulamin wynagradzania, umowa o pracę). Zgodnie z rozporządzeniami Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku oraz z dnia 29 stycznia 2013 roku należności z tytułu diet oblicza się za czas od rozpoczęcia podróży (wyjazdu) do powrotu (przyjazdu) po wykonaniu zadania. Wysokość tych diet uzależniona jest od czasu przebywania w podróży służbowej.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku czas pobytu pracownika poza granicami kraju liczy się przy podróży odbywanej środkami komunikacji lądowej od chwili przekroczenia granicy polskiej w drodze za granicę do chwili przekroczenia granicy polskiej w drodze powrotnej do kraju. Przedstawione do rozliczenia zestawienie nie wskazuje precyzyjnie chwili przekroczenia granicy polskiej zarówno w drodze za granicę jak i w drodze powrotnej do kraju.

Sąd uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na precyzyjne rozliczenie diet z tytułu wykonania zadań służbowych (brak w szczególności godzin wyjazdu, godzin przekroczenia granicy państwowej w drodze za granicę, godzin przekroczenia granicy państwowej w drodze powrotnej do kraju, godzin powrotu, czasu pokonywania poszczególnych tras itd.). Z przedłożonych zestawień wynika ponadto jaki kraj był krajem docelowym. W związku z brakiem precyzyjnego określenia wyszczególnionych powyżej parametrów biegły do rozliczenia przyjął fakt transportu towarów do każdego wyszczególnionego w zestawieniu państwa, traktując je jako kraj docelowy (towar przewożono z Polski do wybranego państwa, tam ten towar rozładowywano, a następnie nowy towar dostarczano do kolejnego państwa itd.) oraz przyjęło pierwszą odnotowaną godzinę w poszczególnych państwach jako godzinę przekroczenia granicy tego państwa. Ustalenie godzin przekroczenia granic poszczególnych państw, a szczególnie państwa docelowego ma wpływ na ostateczne rozliczenie przysługujących powodowi diet. Jednakże skoro Sąd nie był w stanie tego precyzyjnie ustalić, to roszczenia z tym związane ocenił w trybie art. 322 kpc.

Sąd I Instancji poparł opinię, w której biegły po szczegółowym zapoznaniu się z materiałem źródłowym, zgromadzonym w aktach sprawy oraz przeprowadzeniu stosownych rozliczeń, biorąc pod uwagę podane założenia oraz uwarunkowania, uznał, że należności A. P. wynosiły:

- z tytułu diet - 12.864,53 zł,
- z tytułu ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy - 6.111,60 zł brutto,

- z tytułu wynagrodzenia za prace za miesiąc styczeń 2013 roku - 290,88 zł brutto (powód tej kwoty już nie dochodził).

W myśl art. 85 § 1 kp wypłata wynagrodzenia powinna być dokonywana co najmniej raz w miesiącu, z wyjątkiem tych składników wynagrodzenia, które przysługują za okresy dłuższe, a zgodnie z art. 86. zakład pracy jest obowiązany wypłacać wynagrodzenie w miejscu, terminie i czasie określonym w regulaminie pracy lub w przepisach o wynagrodzeniu. Przepis art. 91 wskazuje, że należności inne niż wymienione w art. 87 § 1 k.p. mogą być potrącane z wynagrodzenia pracownika tylko za jego zgodą wyrażoną na piśmie. Z materiału dowodowego bezsprzecznie wynika, że powód nie otrzymał wynagrodzenia za ostatni okres swojej pracy. Ostatnia wpłata na konto była w październiku. Potem powód otrzymał jeszcze 7000zł i zaliczył na poczet należnych świadczeń. Pozwany nie wypłacił mu kwoty 3.255 zł, co przyznał w oświadczeniu z dnia 07.01.2013r. Kopia oświadczenia jest wiarygodna, biorąc pod uwagę okoliczności jej sporządzenia, wiarygodne jest twierdzenie powoda, że nie otrzymał wymienionej kwoty wynagrodzenia. Uznał, że w wymienionej kwocie zawarta jest również kwota netto wyliczona z wynagrodzenia w wysokości 290,88 zł brutto

W związku z faktem, że strony nie dokumentowały przekazywania sobie poszczególnych kwot od kontrahentów, Sąd Rejonowy przesłuchał kilkakrotnie obie strony. Pozwany nie żądał od powoda kwot ani w trakcie trwania stosunku pracy, ani po nim, wiarygodne jest zatem twierdzenie powoda, że rozliczył się z żądanych przez pozwanego pobranych zaliczek. Sąd uznał, że pozwany nie jest wiarygodny na tyle, aby tylko na jego przesłuchaniu oprzeć odpowiedzialność powoda za szkodę związaną z brakiem rozliczenia pobranych od kontrahentów środków pieniężnych, co nie było związane z wykonywaniem przez powoda jego obowiązków pracowniczych. Pozwany nie udowodnił, że powód nie rozliczył się z należności pobranych od kontrahentów pozwanego, w szczególności z: kwoty 14.487.37 zł – wynikającej z KW (...) z 13.08.2012 r., kwoty 2.600 euro – wynikającej z pokwitowania zapłaty nr (...)z 24.09.2012 r. i kwoty 2.700 euro - wynikającej z pokwitowania zapłaty nr(...)z 24.11.2012 r.

W ocenie Sądu I Instancji nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut potrącenia dlatego, że brak jest podstawy faktycznej. Samo przedstawienie do potrącenia kwot z dokumentów KW, w tym przetłumaczonych z j. greckiego k. 154-158, nie wskazuje czy u pozwanego w ogóle powstała szkoda. Nie udowodnił on bowiem, że pieniędzy nie otrzymał, nie ujął tej kwoty np.: w stracie przedsiębiorstwa. Jednocześnie sam przyznał, że nie zawsze pilnował należyte swojego przedsiębiorstwa. Ponadto należy przypomnieć, że z treści art. 505 pkt. 1 k. c. w zw. z art. 300kp wynika, że potrącać nie wolno należności, które nie ulegają zajęciu, czyli wierzytelności niepodlegające egzekucji. Z kolei z treści art. 831 § 1 k.p.c. wynika, że nie podlegają egzekucji sumy i świadczenia w naturze wyasygnowane na pokrycie wydatków lub wyjazdów w sprawach służbowych.

Wobec powyższego, wyrokiem z dnia 7 października 2016r. w pkt I-IV Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.864,53 zł tytułem diet, kwotę 6.111,60 złotych tytułem ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy oraz kwotę 3.255 złotych tytułem wynagrodzenia oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Z uwagi na zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i § 11 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, uwzględniając wynik sprawy, w punkcie V zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 4.966 złotych,

W punkcie VI, na podstawie art. 108 kpc i art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28.07.2005r., o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010, poz.90, z późn. zm.), Sąd obciążył pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Olsztynie) nie uiszczoną w części opłatą sądową od roszczeń w kwocie 1.112 złotych,

W punkcie VII wyrokowi w punkcie I, Sąd nadał rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 1.500 złotych, bezspornie uznanej przez strony jako wysokość wynagrodzenia liczonego jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy.

Wyrok ten został zaskarżony apelacją przez obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części – w pkt IV zarzucając mu rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. :

1) Art. 233 § 1 k.p.c. poprzez :

- dokonanie dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów, co skutkowało sprzecznością istotnych ustaleń sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego, polegające na bezpodstawnym i dowolnym przyjęciu, iż powód otrzymywał wynagrodzenie z wynikające z podpisanej listy płac a także przelewów na konto, podczas gdy zeznania powoda jednoznacznie wskazują, iż otrzymywał wynagrodzenie jedynie w formie przelewu,

- brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie oceny tego materiału w sposób wybiórczy, sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez uznanie, że nie jest możliwe przeprowadzenie dowodu z załączonej płyty z odczytem tachografu, podczas gdy został wyraźnie wskazany z imienia i nazwiska biegły sądowy posiadający odpowiednie kwalifikacje i oprogramowanie do odczytu danych związanych z czasem pracy kierowcy;

2) Art. 322 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że w sprawie nie można precyzyjnie ustalić dochodzonego pozwanym roszczenia, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci odczytu płyty z tachografów pozwala na jednoznaczne ustalenie wartości przysługujących powodowi diet, a także ustalenie chwili przekroczenia granicy polskiej zarówno w drodze za granicę jak i z powrotem oraz jaki kraj był krajem docelowym;

3) Art. 286 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie zastrzeżeń i zarzutów obu stron postępowania do wydanej opinii biegłego, braku rozstrzygnięcia co do przeprowadzenia uzupełniającej opinii biegłego uwzględniającej zarzuty stron postępowania, co ocenić należy przez pryzmat prawidłowego przeprowadzenia postępowania dowodowego w sprawie oraz opracowanie opinii przez biegłego w oparciu o dokumenty przedstawione przez pozwanego a kwestionowane przez powoda;

W oparciu o powyższe zarzuty powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

ewentualnie w wypadku nieuwzględnienia powyższego wniosku o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Jednocześnie powód wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na podstawie źródłowego materiału dowodowego sprawy w postaci załączonych do sprawy danych z odczytu tachografu rejestrującego jazdę powoda w spornym okresie – na okoliczność wysokości diet przysługujących powodowi.

Pozwany również reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika zaskarżył wyrok w części – w zakresie pkt I i II wnosząc o ich zmianę i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu przed Sądem I instancji według norm przepisanych ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w części - w pkt V i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił :

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie zeznań powoda jako wiarygodnych, logicznych i konsekwentnych oraz poprzez odmowę tej wiarygodności zeznaniom pozwanego a także poprzez oparcie rozstrzygnięcia tylko na zeznaniach powoda, które były dla niego korzystne, zaś całkowite pominięcie zeznań dla niego niekorzystnych,

- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebrany materiał dowodowy, w szczególności przyjęcie, że pozwany nie udowodnił, iż powód rozliczył się z należności pobranych od kontrahentów zagranicznych, w tym przyjęcie, że

pozwany do chwili dokonania potrącenia nie żądał od powoda rozliczenia pobranych kwot, a także przyjęcie, że powód nie wykorzystał urlopu wypoczynkowego,

- naruszenie art. 498 k.c. w zw. z art. 505 pkt 1 k.c. w zw. z art. 831 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że należności z tytułu diet nie mogą być potrącone w trybie art. 498 i n k.c. ,

- naruszenie art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.09.2002r. przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 4 966 złotych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje :

Apelacje obu stron procesu zasadniczo nie odniosły zamierzonego skutku, poza skorygowaniem zaskarżonego wyroku w niewielkiej części – w zakresie jego pkt V na skutek apelacji pozwanego – o czym jeszcze poniżej.

Apelacja strony pozwanej była dalej idąca, albowiem pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości w zakresie roszczenia o diety i ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy (pkt I i II wyroku Sądu Rejonowego), kwestionując w ogóle prawidłowość zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda jakichkolwiek kwot z tych tytułów.

Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego stanowisko to nie jest trafne.

Zważyć bowiem należy, iż w sytuacji istniejącej u pozwanego praktyki dokonywania wszelkich uzgodnień pomiędzy stronami w formie ustnej, niesformalizowanej, najbardziej wiarygodnym dowodem potwierdzającym faktyczne wykorzystanie czasu pracy przez powoda w podróżach służbowych – jeżeli chodzi o należności z tytułu diet, jest dowód z opinii biegłego księgowego wyliczający te należności powoda, a oparty na dokumentacji źródłowej, opracowanej z kolei na podstawie odczytu z tarcz tachografów. Zważyć dalej należy, iż to pozwany na skutek wniosków powoda przedstawił takiego rodzaju dokumentację, która stała się następnie podstawą opracowania opinii przez biegłego księgowego w celu wyliczenia należności z tytułu diet w podróżach służbowych powoda w spornym okresie (a danych tych z opinii biegłego zasadniczo pozwany końcowo nie kwestionował) oraz wysokości ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w spornym okresie.

To powód, w sytuacji wyliczenia tych należności w mniejszym rozmiarze, niż oczekiwał kwestionował wyliczenie biegłego, podnosząc, że nie jest wiadomym, czy opinia została wydana na podstawie źródłowej dokumentacji opracowanej na podstawie danych z tarcz tachografów.

To właśnie mając na uwadze, Sąd Okręgowy dopuścił w postępowaniu apelacyjnym postanowieniem z dnia 9 lutego 2017r. dowód z opinii biegłego w celu odczytania danych zawartych na płytach DVD, dołączonych przez pozwanego (k.196, 217) oraz celem wskazania, czy dowody z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a dotyczące podróży służbowych powoda pochodzą z tych nośników lub zostały na ich podstawie opracowane - jeżeli tak, to które z nich. Przeprowadzenie tego dowodu miało znaczenie zważywszy na zarzuty apelacyjne powoda i jego wniosek dowodowy - w celu ustalenia, czy opinia wykonana uprzednio przez biegłego księgowego w związku z podnoszonymi przez powoda zastrzeżeniami została opracowana w oparciu o dane znajdujące się na tych nośnikach. Pozwany bowiem konsekwentnie twierdził, że dokumentacja ta złożona przez pozwanego i stanowiąca następnie podstawę do opracowania opinii przez biegłego księgowego została odczytana z tych właśnie nośników.

Opinia biegłego z zakresu analizy tarcz tachografu i danych z karty kierowcy i tachografu cyfrowego potwierdziła, iż dokumenty dotyczące podróży służbowych zawarte w aktach sprawy niniejszej (sygn. akt IV Pa 2/17) na kartach 108-120 oraz 139-153 opracowane są na podstawie plików cyfrowych wczytanych z karty kierowcy nr (...) oraz na podstawie danych cyfrowych wczytanych z pojazdu o nr rej. (...), które to znajdują się na nośnikach informacji – płytach DVD załączonych do akt sprawy – k.196,217.

Biegły wskazał również, że na uwagę zasługuje fakt, iż przedmiotowe dokumenty dotyczące podróży służbowych kierowcy A. P. wygenerowane są w czasie UTC - uniwersalnym czasie koordynowanym – zgodnie z rozporządzeniem Rady (EWG) nr 3821/85 z dnia 20 grudnia 1985r. w sprawie urządzeń rejestrujących stosowanych w transporcie

drogowym, załącznik IB, rozdział III, pkt 3 „ Funkcja pomiaru czasu mierzy czas nieprzerwanie i cyfrowo podaje datę i czas UTC. Do stosowania w urządzeniu rejestrującym (rejestracja, wydruki, wymiana danych, prezentacje, etc.) używane są data i czas UTC.

Ponadto podkreślił dodatkowo, że dokumenty odnośnie czasu pracy zawarte w aktach sprawy na k. 97-102 również są sporządzone na podstawie przedmiotowych odczytów.

W sytuacji gdy Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie o opinię biegłego księgowego, który wyliczył należności powoda w oparciu o wskazaną wyżej dokumentację źródłową, pomniejszając przy tym należności z tytułu diet w podróżach służbowych o kwoty już otrzymane przez powoda – to w ocenie Sądu II instancji zaskarżony wyrok w pkt. I jest prawidłowy – i w tym zakresie apelacja pozwanego jest nieuzasadniona. Nie doszło bowiem do naruszenia prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.), skoro pozwany nie sprostował wykazaniu (udowodnieniu), iż przyjęta przez sąd I instancji ocena dowodów jest nielogiczna, niezgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Pozwany poprzestał jedynie na kwestionowaniu tej oceny zarzucając, że sąd oparł się jedynie na twierdzeniach i wersji powoda , co nie polega na prawdzie. Sąd – jak już wyżej wskazano, dysponując jedynie tym co zaoferowały obie strony procesu dopuścił dowód z opinii biegłego w celu wyliczenia ewentualnych należności powoda z tytułu podróży służbowych (diet) i mógł ten dowód podzielić lub też nie. Nie może jednak budzić zdziwienia – w ocenie Sądu Okręgowego, że ostatecznie sąd podzielił ten dowód, albowiem opinia biegłego oparta na źródłowej dokumentacji jest dowodem obiektywnym, tym bardziej, że problematycznym byłoby oparcie się jedynie na twierdzeniach stron, które nie były poza tym niczym poparte i w sytuacji zakończenia stosunku pracy pomiędzy stronami w wyniku konfliktu. Nie bez znaczenia jest i to, że pozwany dopiero w świadectwie pracy umieścił pierwszy okres pracy powoda i przyznał że strony łączyła umowa o pracę również w okresie od listopada 2010r. do 4 marca 2012r. Na okres ten pozwany nie zwał z powodem pisemnej umowy o pracę oraz wskazał należy, że wydane przez pozwanego początkowo świadectwo pracy z dnia 7 stycznia 2013r. obejmowało jedynie okres pracy powoda od 4 marca 2012r., co nie odpowiadało prawdzie i co ostatecznie uznał sam pozwany za prawidłowe zmieniając świadectwo pracy powoda w trakcie sprawy sądowej (por. dokumenty i stanowiska stron w sprawie o sygn. akt IV P 481/13 stanowiącej załącznik do sprawy niniejszej) poddaje to w wątpliwość prawdziwość twierdzeń pozwanego, a w takiej sytuacji nie może dziwić, że co do zasady sąd nie zakwestionował prawdziwości twierdzeń drugiej strony (powoda). Takiej ocenie sądu I instancji nie można przypisać zarzutu dowolności zgodnie z intencją pozwanego zawartą w apelacji i przez to naruszenia przepisów prawa procesowego.

Z rozliczeniem podróży służbowych powoda związany jest następny zarzut apelacyjny pozwanego – dotyczący nieuwzględnienia przez Sąd I Instancji zarzutu potrącenia. Abstrahując od zarzutów apelacji w zakresie dotyczącym naruszenia przez Sąd I instancji wskazanych apelacją przepisów art. 498 k.c. w zw. z art. 505 pkt 1 k.c. w zw. z art. 831 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że należności z tytułu diet nie mogą być potrącone w trybie art. 498 i n k.c. wskazał należy, iż Sąd Okręgowy podzielił stanowisko sądu I instancji, iż należy uznać za mało prawdopodobne i wiarygodne, aby pozwany nie rozliczał powoda na bieżąco po zakończeniu danej trasy i aby nie zauważył nierozliczenia się powoda z tak dużych sum. Przypomnieć bowiem należy, że pozwany wskazywał, że jakoby powód nie rozliczył się z należności pobranych od kontrahentów pozwanego, w szczególności z kwoty 14.487.37 zł – wynikającej z KW nr (...) z 13.08.2012 r., kwoty 2.600 euro – wynikającej z pokwitowania zapłaty nr (...) z 24.09.2012 r. i kwoty 2.700 euro - wynikającej z pokwitowania zapłaty nr (...) z 24.11.2012 r.

W ocenie Sądu Okręgowego w sytuacji ustalenia przez sąd I instancji, że pozwany nie żądał od powoda zwrotu tych kwot w trakcie trwania stosunku pracy, ani w momencie rozstawania się stron stosunku pracy – w styczniu 2013r., a dopiero podniósł tę okoliczność w piśmie z dnia 15 marca 2013r. złożonym w sprawie IV P 481/13 jak i w sprawie niniejszej, to za prawidłową należy uznać ocenę sądu I instancji uznającą za wiarygodne twierdzenie powoda, że rozliczył się z żądanych przez pozwanego pobranych zaliczek. Słusznie Sąd ten uznał, że pozwany nie jest wiarygodny na tyle, aby tylko na jego przesłuchaniu oprzeć odpowiedzialność powoda za szkodę związaną z brakiem rozliczenia pobranych od kontrahentów środków pieniężnych, co nie było związane z wykonywaniem przez powoda jego obowiązków pracowniczych oraz, że pozwany nie udowodnił, że powód nie rozliczył się z należności pobranych od kontrahentów pozwanego w sytuacji nie pobierania wzajemnie od siebie przez strony pokwitowań i

generalnie przy braku pisemności wszelkich czynności stron w ramach łączącego ich stosunku pracy. Przypomnieć również i w tym miejscu należy, iż pozwany wypada mniej wiarygodnie niż powód, skoro zatrudniał powoda początkowo w niesformalizowany sposób, a dopiero pozew o sprostowanie świadectwa pracy spowodował wystawienie prawidłowego świadectwa pracy potwierdzającego rzeczywisty okres pracy powoda. Z tej już tylko przyczyny uznać należy ocenę wiarygodności stron dokonaną przez sąd I instancji za prawidłową. Skoro bowiem pozwany był niewiarygodny w zakresie wyżej wskazanym, to dlaczego miałby być wiarygodny w kwestii dotyczącej nierozliczenia się powoda z kwot pobranych przez niego w zastępstwie pozwanego od kontrahentów zagranicznych (tu słusznie wskazał sąd, że nie należało to przecież do jego obowiązków), tym bardziej że w procesie sam przyznał słuchany jako strona, że miał różne okresy w funkcjonowaniu firmy. Nie zawsze prawidłowo nią zarządzał i dbał o własne interesy oraz nadużywał alkoholu. W tej sytuacji nie można - być może własnych zaniedbań pozwanego w prowadzeniu firmy, przerzucać na powoda. Ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej obciążało bowiem jak wiadomo pozwanego, a nie powoda.

Podobnie rzecz się ma w zakresie zarzutu apelacyjnego dotyczącego niezasadnego w ocenie strony pozwanej zasądzenia na rzecz powoda od pozwanego (pkt II wyroku) ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy.

Kwota tego ekwiwalentu nie była sporna między stronami, albowiem wyliczył ją biegły sądowy w przedstawionej opinii (a powód żądający go początkowo w mniejszym rozmiarze rozszerzył w tym zakresie powództwo), sporna pomiędzy stronami była jedynie zasada jego przyznania i zasądzenia przez sąd w wyroku.

Jednakże i w tej części w ocenie Sądu Okręgowego apelacja pozwanego jest niezasadna. Wskazać bowiem należy, że to na pozwanym jako pracodawcy ciążył obowiązek właściwego i zgodnego z prawem dokumentowania wszelkich zdarzeń ze stosunku pracy, w tym i dotyczących urlopów pracowniczych. Zgodnie bowiem z art. 94 k.p. dotyczącym obowiązków pracodawcy, pracodawca jest m.in. obowiązany w szczególności prowadzić dokumentację w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akta osobowe pracowników(pkt 9a) oraz przechowywać dokumentację w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akta osobowe pracowników w warunkach niegroźących uszkodzeniem lub zniszczeniem (pkt 9b).

Zaniedbania pozwanego w tym zakresie również obciążają nie powoda, a pozwanego, skoro pozwany w toku procesu nie wykazał w jakich dniach powód wykorzystał urlop wypoczynkowy w poszczególnych latach, nigdzie bowiem to nie było odnotowywane. Skoro nie była prowadzona w tym zakresie dokumentacja pracownicza (wnioski urlopowe), to pozwany musi ponosić tego konsekwencje. Okresy nieświadczania pracy (poza okresami podróży służbowych) słusznie zatem sąd potraktował jako okresy odpoczynku kierowcy po przebytych trasach, a nie jako okresy urlopów wypoczynkowych, albowiem nie miał ku temu podstaw, aby zakwalifikować te dni jako dni urlopu - w sytuacji odmiennych twierdzeń powoda.

Bardzo trafnie oddał kwestię dotyczącą rozkładu ciężaru dowodu w zakresie rozstrzygania o różnego rodzaju należnościach pracowniczych w kontekście obowiązków pracodawcy Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 24 września 2013r., sygn. akt III APa 7/13 – wskazał mianowicie, że1. Ewidencjonowanie czasu pracy pracowników jest zasadniczym obowiązkiem pracodawcy wynikającym z art. 94 pkt 9a KP w zw. z art. 149 KP. Prawidłowe wyliczenie wysokości wynagrodzenia za pracę musi się opierać na rejestracji czasu pracy przepracowanego przez pracownika. Właściwie prowadzona ewidencja czasu pracy stanowi podstawę prawidłowego obliczenia wynagrodzenia za pracę. Przedmiotem ewidencji czasu pracy powinien być czas pracy mieszczący się zarówno w ustalonym w zakładzie rozkładzie czasu pracy, jak też wynikający z doraźnych poleceń pracodawcy. Ewidencją powinna być zatem objęta praca w przedłużonym wymiarze czasu pracy, w godzinach nadliczbowych, w niedziele i święta, w porze nocnej, w dodatkowych dniach wolnych od pracy, a także w ramach dyżurów. W ewidencji czasu pracy powinny też być odnotowane okresy urlopów i zwolnień od pracy, a także nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy.

	2. Z obowiązku prowadzenia ewidencji wynikają konsekwencje w zakresie rozkładu ciężaru dowodu
--	---

(art. 6 KC w zw. z art. 300 KP), polegające na tym, że to na pracodawcy spoczywa ciężar udowodnienia rzeczywistego czasu pracy pracownika z uwzględnieniem pracy w godzinach nadliczbowych. Głównym zadaniem, któremu ma służyć ewidencja, jest właściwe obliczenie należnego pracownikowi wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń związanych z pracą. Dotyczy to zwłaszcza dostrzeżenia i zrekompensowania wszystkich przypadków pracy w godzinach nadliczbowych. O znaczeniu tego obowiązku, wykraczającym poza jego techniczną użyteczność, świadczy fakt, że nieprowadzenie dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy jest wykroczeniem sankcjonowanym karą grzywny (art. 281 pkt 6 KP). Konsekwencją nierzetelnej ewidencji czasu pracy może być to, że sąd daje wiarę dowodom zaprezentowanym przez pracownika, a także zeznaniom świadków.

Stanowisko wskazane powyżej w pełni akceptuje Sąd Okręgowy w Olsztynie na tle stanu faktycznego sprawy niniejszej. Sąd I instancji – zważywszy na nieprowadzenie przez pozwanego w sposób prawidłowy ewidencji czasu pracy prawidłowo zasadniczo dał wiarę twierdzeniom powoda w tym zakresie, że nie wykorzystał on urlopu wypoczynkowego w poszczególnych latach w okresie stosunku pracy u pozwanego. Mając na uwadze powyższe, Sąd odwoławczy z mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego w zakresie dotyczącym zaskarżenia wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie w pkt I i II (pkt II wyroku SO, zdanie drugie).

Sąd Okręgowy uwzględnił jedynie apelację w zakresie zaskarżenia jakoby alternatywnie pkt V tego wyroku – tj. w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach.

Po pierwsze bowiem Sąd I instancji w ogóle tego rozstrzygnięcia nie uzasadnił, więc teoretycznie niemożliwa jest kontrola instancyjna tego orzeczenia. Tym niemniej rozważenie całokształtu sprawy i wniesionych środków zaskarżenia umożliwił sądowi odwoławczemu uznanie za zasadną apelację pozwanego w tym zakresie, w tym znaczeniu, że kwota zasądzonych od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu nijak się ma do zasady odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c., skoro rzeczywiście powód przegrał sprawę w zdecydowanie większej części, niż pozwany - zważywszy na wartość przedmiotu sporu. Dlatego też Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w jego pkt V i zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu za I instancję przy zastosowaniu art. 102 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., uznając, iż charakter sprawy upoważnia do tego, aby nie dokonywać stosunkowego rozdziału tych kosztów pomiędzy stronami (na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. – pkt II wyroku SO zdanie pierwsze).

W pkt I wyroku Sąd Okręgowy w Olsztynie rozstrzygnął o apelacji strony powodowej, uznając ją za nieuzasadnioną.

Podstawowym zarzutem apelacji powoda było również podobnie jak w wypadku apelacji drugiej strony – naruszenie przez sąd I instancji przepisów prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.) poprzez zasadniczo wadliwą ocenę dowodów- w szczególności uznanie za niewiarygodne twierdzeń powoda w tym zakresie, że powód w rzeczywistości nie otrzymywał wynagrodzeń, które osobiście kwitował na listach płac, a otrzymywał jedynie kwoty wynagrodzeń w formie przelewów. Inaczej mówiąc strona powodowa nie zgodziła się z tym, iż Sąd I Instancji nie uwzględnił jej roszczenia w zakresie dotyczącym diet z tytułu podróży służbowych w większym rozmiarze, niż to przyjął sąd I instancji i zaskarżyła pkt IV tego wyroku, w którym powództwo zostało oddalone w pozostałym zakresie.

W ocenie Sądu Okręgowego takiej ocenie dowodów i ostatecznie ustaleń sądu nie można przypisać dowodności i mieści się ona w swobodnej ocenie dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), skoro w tytułach przelewów było generalnie wskazane, że dotyczą one rozliczeń związanych z kosztami podróży. Przeważnie wskazane było : zwrot kosztów podróży, czasami - przelew, zaliczka na trasę. W tytułach tych przelewów nie ma zaś wskazania, iż dotyczy to wynagrodzenia za pracę.

A zatem podzielić należy przyjęte przez sąd I instancji końcowo stanowisko za biegłym sądowym w zakresie rozliczenia podróży służbowych powoda. Skoro bowiem sąd oparł się głównie na opinii biegłego, która bazował na dowodach z dokumentów, to takim dokumentem są również listy płac, na których powód kwitował odbiór wynagrodzenia i co istotne, - w trakcie trwania stosunku pracy, ani w momencie rozstania się stron 7 stycznia 2013r. nie wskazywał, że w rzeczywistości nie otrzymywał wynagrodzenia, które kwitował na liście płac. Owszem przyznał natomiast, że i on i pozwany mieli świadomość tego, że powód będzie otrzymywał w istocie wyższe wynagrodzenie, niż wskazane w umowie o pracę. Ponadto zważyć należy, że rozliczał się z podatku dochodowego według PIT wystawianych przez pozwanego. Słusznie zatem sąd I instancji wskazał, że w takiej sytuacji, skoro zgadzał się na pewną fikcję w zakresie dotyczącym wynagrodzenia, to musi ponieść tego konsekwencje. Dlatego też, w ocenie sądu okręgowego słusznie sąd rejonowy wyliczył należności powoda z tytułu diet w podróży służbowych na podstawie opinii biegłego księgowego, którą podzielił.

Tak przyjęty i ustalony stan faktyczny należy zaakceptować, albowiem do wykazania naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zgodnie z utrwalonym już w tym zakresie bogatym orzecznictwem sądowym, w tym i Sądu Najwyższego nie wystarczy przedstawienie przez stronę alternatywnego stanu faktycznego – jak wynika z treści apelacji, a należy jeszcze wykazać, że ustalenia sądu I instancji obarczone są błędem logicznym, czemu w ocenie sądu okręgowego skarżący nie sprostał. Ocena dokonana przez sąd I instancji jest bowiem logiczna i konsekwentna – skoro bowiem sąd podzielił stanowisko powoda w zakresie dotyczącym tego, że nie wykorzystał on w istocie urlopów wypoczynkowych w naturze z uwagi chociażby na to, że nie było pisemnych wniosków powoda o udzielenie urlopu (naruszenie zasady pisemności i generalnie art. 94 k.p. – o czym była mowa wyżej), to na jakiej podstawie – gdy w sytuacji wypłaty wynagrodzenia powodowi pozwany prowadził listy płac, a powód na nich kwitował odbiór wynagrodzenia - miał zakwestionować prawdziwość tych list płac, skoro powód dopiero w procesie, którego wynikiem jest zainteresowany podnosi, że wynagrodzeń tych w istocie nie otrzymywał, tym bardziej- o czym już wyżej też wskazano, że obie strony miały świadomość i na to się godziły -nierzetelnego zgłaszania wysokości wynagrodzenia powoda na użytek rozliczenia podatku dochodowego od osób fizycznych.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się zatem naruszenia przez Sąd I Instancji art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny dowodów, która nie może zostać skutecznie zakwestionowana przez sąd odwoławczy. Trafnie w wyroku z dnia 12.12.2013r., w sprawie o sygn. akt I ACa 599/13 wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Lublinie /LEX nr 1416188/, że jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Sąd Okręgowy nie stwierdził takich logicznych błędów w rozumowaniu Sądu I Instancji, aby zakwestionować dokonaną przez ten Sąd ocenę dowodów.

Ostatecznie okazał się również - po uzupełnieniu materiału dowodowego przed Sądem Okręgowym, iż niezasadne są również zarzuty apelacji powoda dotyczące naruszenia art. 286 k.p.c., albowiem w świetle opinii biegłego z zakresu odczytu tarcz tachografów i danych z karty kierowcy zostało ustalone, że w istocie opinia biegłego księgowego opata była na materiałach źródłowych, skoro biegły dokonał wyliczenia należności powoda z tytułu podróży służbowych w oparciu o dane zawarte na nośnikach informacji załączonych do akt sprawy, a których to w trakcie postępowania przed sądem I instancji nie dało się odczytać. W tej sytuacji nie doszło również do naruszenia przez sąd I instancji art. 322 k.p.c., który stanowi, iż w wypadku, gdy ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub

nader utrudnione, sąd może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji zważywszy na ocenę zachowania obu stron stosunku pracy, w zakresie dotyczącym wypełnienia obowiązków pracowniczych (brak monitorowania w okresie zatrudnienia nieprawidłowości w wypłatach świadczeń ze stosunku pracy) i obowiązków pracodawcy (naruszenie art. 94 k.p.) uprawniony był do zastosowania normy z art. 322 k.p.c. przy ostatecznym rozstrzygnięciu wszystkich roszczeń powoda przy zgłoszonym jednocześnie przez pozwanego zarzutem potrącenia i prawidłowo ostatecznie oparł się w sprawie na obiektywnym dowodzie, jakim jest opinia biegłego, przy równoczesnym wzięciu pod uwagę stanowisk stron, w zakresie w jakim okazały się one wiarygodne, zważywszy również na zasadę doświadczenia życiowego, nie naruszając przy tym – o czym już wielokrotnie wskazano zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Z powyższych względów sąd okręgowy oddalił apelację powoda na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt I wyroku SO).

W pkt IV sąd okręgowy orzekł o obciążeniu powoda kosztami opinii biegłego w postępowaniu apelacyjnym - na podstawie art. 97 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, albowiem pozwany konsekwentnie i od początku twierdził, iż dostarczone przez niego dowody z dokumentów (wydruki) pochodzą z nośników DVD, które składał do akt sprawy, a powód kwestionował ich prawdziwość i zgłosił formalnie w apelacji wniosek dowodowy w tym zakresie, zatem winien ponieść koszty przeprowadzenia ekspertyzy w tym zakresie, pokryte tymczasowo przez Skarb Państwa.

SSO Beata Kurowska SSO Dorota Radaszkiewicz SSO Tomasz Madej